

Jesteśmy w archiwum lub weszliśmy do miejsca, które wygląda jak archiwum. Ciemna sala zavalona pudłami. Pod ścianą stoją dwa regały. Wszystko poza nimi jest pokryte kurzem. Na środku pokoju stoi okrągły, fornirowany stolik. Na blacie ktoś wydrapał „Susid tu był” szczyrykiem. Przy stoliku siedzą cztery osoby. Pierwsza z nich kolekcjonuje stare iPody, głównie modele nano, touch i classic. Interesują ją tylko te z ekranem. Woli, jak są pasywne, zepsute, nieużywane i nieżywe. Graweruje je w domu. Na jednym wydrapała paznokciem „I forgot” fantazyjną, szeryfową czcionką. Druga osoba spędza całe dnie i noce w archiwum starej galerii sztuki. Wszystko wydaje jej się interesujące. Teczki, klasyfikacje, kategorie. Którejś północy prawie puszcza całe archiwum z dymem papierosa marki Vogue. Umiera szybko, w niewyjaśnionych okolicznościach, podobno na zatrucie kurzem. Trzecia osoba to artystka. Jej prace zostały wyrzucone z makulaturą, rozdane po znajomych lub zmurszałe zalegają na strychu jej matki w Olsztynie. Kilka z nich uratował jej brat. Nie uważa, żeby były interesujące, ale nie chciał, żeby się zmarnowały. Zawsze jest szansa, że artystka będzie sławna. Czwarta osoba to duch.

#### DUCH

Jacques Derrida powiedział mi kiedyś, że duchy nie pojawiają się znikąd, ale powracają. ...*Ja powróciłam z Café Manekin...* Tak samo jest z zawartością archiwum. Nigdy nie wiesz, kiedy archiwum zacznie Cię nawiedzać. Najlepsze archiwum to takie, które spłonęło.

#### ARTYSTKA

Radykalne podejście. Widziałyście archiwistę?

#### DUCH

...

#### DUCH

Przeżywając żałobę, internalizujemy utracone obiekty. Bliscy tracą swoją podmiotowość, zostają pożarci i stają się częścią nas. Nieudana żałoba objawia się melancholią lub, co gorsza, inkorporacją zmarłych. ...*Zawsze miałam paranoję na punkcie tego, co czytam...* To zmarli przemawiają naszym głosem i mieszkają w naszych ciałach...*Może to o mnie?*

#### KOLEKCJONERKA IPODÓW

Czy duchy są obecne w ekranach? W pudełkach?

#### ARTYSTKA

Ja często widzę duchy tam, gdzie ich nie ma. Na pustych półkach, na przykład. Kiedy patrzę na coś zbyt nowoczesnego lub błyszczącego, mam ochotę to uśmiercić, postarzyć, zakurzyć. W archiwum nie wiedziałam, czego szukać. Chciałam spotkać artystów, a znalazłam masę teczek i papierowych urn. Kiedy pierwszy raz tam weszłam, trzęsły mi się ręce, byłam w piwnicy, było zupełnie ciemno, przez dłuższą chwilę nie mogłam znaleźć włącznika światła. Myślałam, że już nigdy więcej nic nie zobaczę. Potem było lepiej. Codziennie schodziłam na dół. Sortowałam dokumenty, czytałam raporty, analizowałam zdjęcia. Spędzałam całe dnie, słuchając nieżywego iPoda. W pewnym momencie przez słuchawki zaczęłam słyszeć głosy...

DUCH

*Masz papierosy?*

ARTYSTKA podaje DUCHOWI papierosa marki Vogue

DUCH

(uśmiecha się)

*Moje ulubione.*

KOLEKCJONERKA IPODÓW

(zadymiona)

Problem ze sztuką o archiwach, to ten sam problem, który dotyka samych archiwów i kolekcji. Są zbyt rygorystyczne, stronnicze i pasywne. Mają zachowywać pamięć, ale sprawiają zawód. W najlepszym razie, zachowują kapitał i wydrukowane maile. Nie ma w nich prywatnych, nagich zdjęć, blistrów Largactilu, kobiet, marginesów, nieważnych rzeczy, porwanych tekstów kuratorskich, szkiców, szczątków, ukrytych portretów. Chwała tym, którzy przedzierają się przez archiwa i szukają tego, czego nie da się znaleźć.

DUCH

(puszczając dymka)

*Ja zostawiałam niespodzianki w archiwum... na przykład stare gumy.*

ARTYSTKA

(zadymiona)

To też jakaś obsesja. Nie wiem, chciałam zrobić sztukę jak ze zdjęć Galerii Krzywego Koła z lat 50. Sama chciałam nawiedzać, zarchiwizować się, stać się zdjęciem, wspomnieniem. Czasem ciężko odróżnić ducha od śmiecia.

KOLEKCJONERKA IPODÓW

W takim razie, czy marzenie o polskiej sztuce z lat 50, to marzenie o niekomercyjnej sztuce? Wiesz, że wtedy na półkach był tylko ocet? A teraz na serio, gdzie jest archiwista?

DUCH

Żałoba po przemianie politycznej jest zawsze nieudana, za dużo w niej duchów. Wróćmy do tematu. Archiwa się spalają, a serwery padają. Według Derridy obecność duchów wzmacniana jest przez media i technologię. Wystawa o archiwum pełna będzie pożartych przez nie, utraconych obiektów i głosów z wnętrza... *Kiedy pierwszy raz moje oko zetknęło się z literą... Nie pamiętam kiedy...* To jest nieświadomość archiwów, którą chcemy mieć na własność, robiąc taką wystawę. Nie ma ona jednak celów edukacyjnych. W ogóle, jest raczej bezcelowa. Jedyne jej przeznaczenie jest to, żeby duchy mogły coś powiedzieć i zostać zacytowane. *...Pomyślałam, że to jest właśnie ta choroba... w której wszystko wydaje mi się interesujące...*

KOLEKCJONERKA IPODÓW

Ale co to w ogóle znaczy?

## DUCH

*Znamy tylko cztery nudne osoby. Resztę naszych znajomych uważamy za bardzo interesujących. Jednak dla większości naszych znajomych, których uważamy za interesujących, jesteśmy nudni: najbardziej interesujący uważają nas za najbardziej nudnych. Garstce, która jest gdzieś pośrodku, z którymi zainteresowanie jest odwzajemnione, nie ufamy: w każdej chwili mogą stać się dla nas zbyt interesujący lub my zbyt interesujący dla nich\*.*

\*L. Davis, *Boring Friends*, tłum. własne, w: też, *Samuel Johnson is Indignant: Stories*, New York 2002, Picador, s. 1.

We are in an archive or in a place that looks like an archive. It is a dark room full of boxes. There are two shelves standing against the wall. Everything else is covered in dust. There is a round veneered table standing in the middle of the room. Someone has scratched out the words 'Susid was here' with a pocket knife on the table top. There are four people sitting at the table. One of them collects old iPods, mainly the Nano, Touch, and classic models. She is only interested in those with a screen. She prefers them to be passive, broken, unused, and dead. At home, she makes engravings on their back panels. On one of them, she wrote 'I forgot' with her fingernail in a fancy serif font. The second person spends her days and nights in the archive of an old art gallery. Everything seems interesting to her and this is the first nail in her coffin. Folders, classifications, categories. One midnight, she almost burns the entire archive down with a flick of her Vogue cigarette. She dies quickly, in unexplained circumstances, supposedly of dust poisoning. The third person is an artist. Her works have been thrown out into the recycling bin, given away to friends, or put away in her mother's attic in Olsztyn. Several of them were saved by her brother. He does not find them interesting, but he did not want them to go to waste. There is a chance that one day she will be famous. The fourth person is a ghost.

#### GHOST

Jacques Derrida once told me that ghosts do not appear out of nowhere, but return. ...*I came back from Café Manekin...* It is the same with the contents of an archive. You never know when an archive will start haunting you. The best archive is the one that has burned down.

#### ARTIST

Radical take. Have you seen the archivist?

#### GHOST

...

#### GHOST

When we experience mourning, we internalise lost objects. Relatives lose their subjectivity, are consumed and become part of us. Failed mourning manifests itself in melancholy, or worse, the incorporation of the dead. ...*I have always been paranoid about what I read...* It is the dead who speak with our voice and inhabit our bodies...*Maybe it's about me?*

#### IPOD COLLECTOR

Are ghosts present on screens? Are they haunting cardboard boxes?

#### ARTIST

I often see ghosts where there are none. On empty shelves, for example. When I look at something that is too modern or shiny I want to destroy it, age it, cover it with dust. I did not know what to look for in the archive. I wanted to meet artists, but instead I found plenty of folders and paper urns. My hands were shaking when I first entered, I was in the basement, it was completely dark, I could not find the light switch on the wall. I thought I would never see again. Then things got better. Every day

I would go downstairs. I would sort documents, read reports, and look at photos. I spent days listening to a dead iPod. At one point, I started hearing voices through my headphones....

GHOST

*Do you have cigarettes?*

ARTIST hands GHOST a Vogue cigarette.

GHOST

(smiles)

*My favourite.*

IPOD COLLECTOR

(in smoke)

The problem with art about archives is the same problem that affects archives and collections themselves. They are too rigorous, biased, and passive. They are supposed to preserve memory, but they disappoint. At best, all they preserve is capital and printed out emails. There are not enough nudes, Largactil blisters, women, margins, unimportant things, ripped apart curatorial texts, sketches, remains, hidden portraits. Praise to those who go through the archives and search for the unsearchable.

GHOST

(blowing up smoke)

*I used to leave surprises in the archive... like old rubbers, for example.*

ARTIST

(in smoke)

That is also a kind of obsession. I do not know, I wanted to make art from the Krzywe Koło gallery photographs from the 1950s. I wanted to haunt, archive myself, become a photograph, a memory. Sometimes it's difficult to differentiate a ghost from a piece of trash.

IPOD COLLECTOR

In that case, is the dream of 1950s Polish art a dream of non-commercial art? Did you know that back then there was only vinegar in stores? Now seriously, where is the archivist?

GHOST

Mourning political change is always a failure, there are too many ghosts in it. Let us return to the subject. Archives burn down, servers shut down. The exhibition about the archive will be full of voices from the inside, lost objects devoured by it. ...*When my eye first came into contact with the letter... ...I can't remember when...* This is the unconsciousness of the archives that we want to possess by making this exhibition. Its function is not to educate. In general, it has indeed no function at all, other than giving the voice to the ghosts. ...*I thought this was the disease...* ...*When everything seems interesting to me....*

IPOD COLLECTOR

But what does that even mean?

## GHOST

*We know only four boring people. We find the rest of our friends very interesting.*

*However, most of the friends that we find interesting find us boring: the most interesting find us the most boring. We distrust the few who are somewhat in the middle, with whom we share mutual interest: we feel they may become too interesting for us, or we too interesting for them at any moment.\**

\*L. Davis, *Boring Friends* in *Samuel Johnson Is Indignant: Stories* (New York: Picador, 2002), p. 1